

SYGNAŁ

NR 7 ROK I
1-15 lipca 1975 r.

Cena 50 gr

DWUTYGODNIK MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE

„TAKA JESTEŚ
GAZETO”

Jest to tytuł naszego,
pierwszego konkursu z na-
gradami!

WEŹ W NIM UDZIAŁ

Szczegóły i kupon kon-
kursowy — wewnątrz
numeru!

Minęło zaledwie pół roku od „narodzin” naszej stałej gazety. Niby niewiele, a jednak skłania do pewnych rozmyślań, refleksji.

Przeglądamy sześć wydanych w tym czasie numerów naszej gazety, analizujemy jej treść, formę, zasób informacji, styl, atrakcyjność. I teraz, jak zresztą po każdym wydany numerze, widzimy jej dobre pozycje, ale przede wszystkim — niedostatki, słabości „okresu niemowlęcego”. Nietrudno nam samym wskazać niektóre „płycizny”, szablonowe i sloganowe sformułowania „wpadki” itd., itp. Widzimy to, myślimy i... staramy się, wyciągać wnioski, unikać tych błędów, poprawiać każdy następny numer. Czy nam się to udaje? No właśnie.

Wydając pierwszy numer, zapraszaliśmy w artykule wstępnym — naszych Czytelników do szerokiej współpracy, pomocy w redagowaniu. Pomyślmy, przecież gazeta zakładowa ma być gazetą załogi. Pisana dla niej i o niej. Czy jednak ten podstawowy wymóg dobrej gazety zakładowej może spełnić nawet najściślej obsadzony etatowo zespół redakcyjny? Na pewno nie. I z tego zdajemy sobie doskonale sprawę. Aby pisać o smaku osiągnięć i gorzkości porażek, trzeba je autentycznie przeżyć, uczestniczyć, doznawać. Inaczej będzie to tylko suche sprawozdanie, płaskie zdjecie, pozbawione głębi autentyzmu.

I tu właśnie dochodzimy do najważniejszego wniosku, wynikającego z naszych rozmyślań nad wydanymi numerami „Sygnałów”. Brak współzaangażowania oraz — co nas najbardziej boli — słaba reakcja naszych Czytelników. Przecież to, bo przecież chcemy być wyrazicielami załogi, poruszać jej najistotniejsze problemy, radości i troski, to czym się może pochwalić, i to co jej przeszkadza w dobrej pracy i zadowoleniu z niej — słowem — być jej gazetą!

POMYŚLMY

Oto właśnie powód, który zmobilizował nas do postawienia go pod rozważanie naszym Czytelnikom, WSZYSTKIM pracownikom, składającym się na tą zbiorowość, którą się określa — załogą przedsiębiorstwa. Pomyślmy, czy nie od nas wszystkich, od uwag, informacji, spostrzeżeń przesyłanych do Redakcji, zależy co i w jakiej formie znajdziemy w gazecie?

Od tego numeru, nasza gazeta wychodzić będzie dwa razy w miesiącu. Będzie więc można zamieścić więcej materiałów, informacji, poruszyć więcej problemów. Rozpoczynając następny etap krótkiej historii naszej gazety, chcemy ją redagować lepiej. Dla Was, a więc — z Wami, drodzy Czytelnicy! To też zamieszczamy dziś kupon naszego pierwszego konkursu. Pomyślcie! Bardzo dużo będzie zależało od ilości i rodzaju odpowiedzi w nich zawartych. Nie pozostawcie obojętni. Każdy głos i uwaga się liczy! Niech konkurs ten stanie się pomostem, po którym później — łatwiej i częściej nawiązywać się będzie kontakt pomiędzy Redakcją, a Czytelnikami.

W numerze tym zamieszczamy — wyjątkowo, bo też okazja wyjątkowa — zarządzenie dyrektora MPK, w sprawie udzielania informacji redaktorom gazety zakładowej „Sygnały MPK” i Rozgłośni Zakładowej MPK. Jest to pierwszy dokument tego typu w naszym przedsiębiorstwie. Daje najlepszy wyraz naszym dążeniom, toruje niejako drogę do realizacji zamierzeń, o których piszemy powyżej. Ale dokument ten sam niczego nie ułatwi. Piszcie „pierwszy”, życzylibyśmy sobie wszyscy, aby był on zarazem — ostatnim w tej sprawie, aby nie musiał w przyszłości „obracać” w dodatkowe zarządzenia, okólniki, przypomnienia. Z kolei aby spełnił swe zadanie, musi być w codziennym życiu respektowany, wypełniany praktyczną realizacją, aby nie stał się jeszcze jednym świstkiem papieru w czeleściach biurka lub szafy.

Z naszej strony uczynimy wszystko, aby z niego właściwie korzystać. Wierzmy, że pomogą nam w tym wszyscy ci, do których będziemy się zwracać, wykonując — w imieniu i na rzecz załogi — nasze codzienne zadania.



Prezydium w czasie KSR.

Z obrad Konferencji Samorządu Robotniczego

CEL — utrzymać pierwsze miejsce w kraju

Pozytywne wyniki społeczno-gospodarcze, jakie osiągnęliśmy w ubiegłym roku, przyczyniły się do zdobycia sztandaru przechodniego Rady Ministrów i CRZZ. Wiadomo jednak, że „apetyt wzrasta — w miarę jedzenia”, toteż nasza załoga zasmakowała... w osiągnięciach. Jest to jednak objaw, który — trzymając się porównań kulinarnych — nie grozi „przejedzeniem”.

Na ostatniej sesji KSR, odbytej 3 lipca br., skierowano więc całą uwagę na wyniki osiągnięte w I półroczu, i na perspektywę rysującą się w ich realizacji — do końca roku. A rok to niezwykły, ostatni obecnego planu 5 letniego, w którym cel końcowy mierzony jest poprzez 100-lecie komunikacji miejskiej w Krakowie i VII Zjazd PZPR. Jest

więc rokiem szczególnie ważnym, napiętym. Jak „wyglądamy” na półmetku?

Jak z informacji przedłożonej przez dyrektora na KSR wynika, na ogół plan realizowany jest pomyślnie, a większość wskaźników została przekroczona.

Mimo szeregu trudności, a szczególnie braku taboru i części do niego, mimo szczupłości i niedostatków zaplecza, zrealizowane i przekroczone zostały wskaźniki: przewozów pasażerskich, wozokilometrów (zwłaszcza — szczytowych), wpływów, kosztów, wartości usług dla ludności. Wyniki te osiągnięto dzięki zaangażowaniu całej załogi, ale — co wynika z informacji, niektóre ogólniwa mają tu specjalny udział. (Ciąg dalszy na str. 3)

NASI JUBILACI

15 LAT

Alicja BABIRACKA — W. Taryfowo-Biletowy
Józef BIELARZ — W. Zabezpieczenia Ruchu
Bronisław KWINTA — W. Sieci i Podstacji
Maria FINOR — WET Nowa Huta
Czesław GRABOWSKI — W. Transportu i Sprzętu Spec.
Mieczysław HAMEL — WET Nowa Huta
Stanisława KATARZYŃSKA — Sekcja Gospodarki Odzieżowej
Tadeusz KAWALER — WEA Bieńczyce
Bolesław KWINTA — W. Taksówek
Mieczysław ORNAT — WEA Czyżyny
Stanisław PIŚCZEK — WEA Czyżyny
Eugeniusz POZNAŃSKI — WEA Bieńczyce
Balbina RAK — W. Zabezpieczenia Ruchu
Wiesław SNOPIKIEWICZ — W. Produkcyjno-Remont.
Helena WAWRZASZEK — WET Nowa Huta
Marian ZADĘBSKI — W. Taryfowo-Biletowy

10 LAT

Franciszka Maria BUDOLAK — WEA Czyżyny
Jan Józef CEBULA — WET Podgórze
Irena CZUBRYCHOWSKA — W. Zaopatrzenia Materiałowego
Stanisław DYLAŁ — W. Remontowo-Produkcyjny
Antoni GORĄCZKO — W. Remontowo-Produkcyjny
Józef HOJDA — WEA Czyżyny
Gabriela PIKULSKA — WET Nowa Huta
Zbigniew SALWA — WET Podgórze
Janina SPISAK — Dział Ogólny
Józef TEKIEL — Wydział Torów

Najserdeczniejsze życzenia dalszych, owocnych lat pracy oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, składamy naszym czerwcowym Jubilatom, którzy przepracowali w MPK Kraków:

35 LAT

Tadeusz KUSTOWSKI — W. Taryfowo-Biletowy
Stanisław LELEK — Księgowość Majątkowa
Stanisław RACZEK — Wydział Torów
Stanisław URBAN — W. Taryfowo-Biletowy

30 LAT

Karol BADURA — W. Taryfowo-Biletowy
Bronisław CHMIELIK — WET Podgórze
Tadeusz GÓRAL — S. Kontroli Jakości ZKSz.
Józef GWIŹDZ — WEA Bieńczyce
Marian KOWAL — WET Podgórze
Michał LECHOWICZ — Dział Radiotelefonów
Mieczysław MRZYGLÓD — W. Taryfowo-Biletowy

20 LAT

Kazimierz BAUMGARTEN — WET Podgórze
Józef CYGAL — Wydział Torów
Roman FILUS — WET Podgórze
Jan GRZYBEK — W. Sieci i Podstacji
Maria KADZIOLKA — W. Taryfowo-Biletowy
Aleksander KOPTA — W. Zabezpieczenia Ruchu
Józef SOSIN — W. Remontowo-Produkcyjny
Tadeusz TWOREK — WET Podgórze

ROZWÓJ I SKŁAD SOCJALNY

MPK-OWSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

TEMATEM POSIEDZENIA PLENARNEGO

KZ PZPR

Z ŻYCIA PARTII

Termin VII Zjazdu PZPR zbliża się szybkimi krokami. Temat, jakiemu poświęcono plenarne posiedzenie KZ PZPR, związany był poprawdą ściśle z realizacją programu ustalonego w tym zakresie przez Zakładową Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą PZPR, niemniej jednak jest on jednocześnie związany z VII Zjazdem PZPR. Nasza organizacja partyjna pragnie bowiem utrzymać tradycję reprezentowania jej na Zjeździe, przez swego delegata, co możliwe jest w przypadku posiadania odpowiedniego stanu członkowskiego.

Jak wynika z informacji złożonej na plenum, przebieg nakreślonego programu — jest korzystny. W I półroczu przyjęto już 49 kandydatów, w tym aż 48 prac. fizycznych, najwięcej kandydatów przyjęły: I i II OOP — po 7 oraz V OOP i V POP — po 6 kandydatów. W okresie tym szczególnie widoczna jest poprawa składu socjalnego. Na stan 768 członków i kandydatów — 471 to prac. fizyczni, stanowiący ponad 61 proc. Pozytywnym objawem jest zwiększający się udział członków ZMS, którzy w ilości 126 — stanowią 16,4 proc. stanu członków i kandydatów partii.

Wyniki powyższe wskazują, że przy takim tempie rozwoju,

nasza organizacja wzmocni swe szeregi, a przy tym — spełni stawiane wymagania i będzie mieć swego przedstawiciela na VII Zjeździe PZPR.

Plenum dokonało również zmian organizacyjnych. Tow. Józef Stręk na skutek oddelegowania do Technikum dla Przemysłowych Robotników został zwolniony od pełnienia funkcji II sekretarza oraz członka Sekretariatu, Egzekutywy i Plenum KZ PZPR. W skład Sekretariatu i do pełnienia funkcji II sekretarza (organizacyjnego) KZ PZPR



II sekretarz (organizacyjny) Komitetu Zakładowego PZPR — tow. Jan Piotrowski.

wybrany został tow. Jan Piotrowski, dotychczasowy członek Egzekutywy KZ PZPR (I sekretarz I POP) i członek Egzekutywy KD PZPR „Śródmieście”. Ponadto w skład Egzekutywy wybrany został członek Plenum KZ PZPR, I sekretarz V POP — tow. R. Sasula.

Obecny na Plenum I sekretarz KD PZPR „Śródmieście” tow. S. Markiewicz, jak również prowadzący posiedzenie I sekretarz KZ PZPR tow. A. Jędrusik, złożyli serdeczne podziękowania tow. J. Strękowi, za jego pełną zaangażowania pracę na dotychczasowym stanowisku, życząc mu powodzenia w pomyślnym ukończeniu szkoły. Do życzeń — wraz z wiązkami kwiatów — przyłączyli się też przedstawiciele POP, OOP, ZMS, RZ i RR.

(S)

Odznaki dla najlepszych

Jedną z form stosowanego współzawodnictwa pracy w Polsce są Brygady Pracy Socjalistycznej. W naszym przedsiębiorstwie liczącym ponad 5 000 osób, ta forma współzawodnictwa przyjęła się i z roku na rok obejmuje coraz więcej pracowników. W 1974 roku we współzawodnictwie wzięło udział 149 brygad skupiających 758 osób. Srebrne Odznaki zdobyły 4 brygady, zaś brązowe 62. Brygady te wykazały się dużym zaangażowaniem w rozwój przedsiębiorstwa, troską o zwiększenie wydajności pracy, podnoszeniem kwalifikacji oraz podejmowaniem i realizacją czynów społecznych.

12 czerwca w świetlicy zakładowej MPK przy ul. Bocheńskiej, odbyła się uroczystość wręczenia Srebrnych i Brązowych Odznak najlepszym „Brygadom Pracy Socjalistycznej” oraz dyplomów i odznak „Dla Najlepszych Nauczycieli i Wychowawców Młodzieży”. Przygotowany na tę imprezę „koncert z dedykacją” prowadzony przez aktora sceny krakowskiej Zazule, przy akompaniamencie zespołu „Pantograf”, oglądała tylko niewielka grupa osób. Zaznaczała się niską frekwencją zaproszonych.

Stoisz na przystanku tramwajowym czy autobusowym i czekasz... kilka, czasem kilkanaście, nie-raz nawet kilkadziesiąt minut. Takich jak ty, zdenerwowanych i mających pod adresem sprawności miejskiej komunikacji coś do powiedzenia — wciąż przybywa. Tymczasem... gdzieś na trasie zdarzyła się awaria — wykołeli się wóz tramwajowy, ktoś został ranny i... ruch pojazdów został na pewnym odcinku wstrzymany. Potrzebą chwili staje się jak najszybsza likwidacja powstałej awarii i uruchomienie komunikacji na zablokowanej trasie.

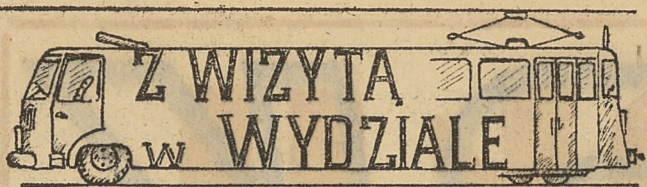
Do akcji wkraczają pracownicy Wydziału Zabezpieczenia Ruchu. Do nich bowiem należy: utrzymanie sprawnie i regularnie funkcjonującej w zasięgu miasta komunikacji, prawidłowe dysponowanie taborem komunikacyjnym i wozami technicznymi, kierowanie całokształtem ruchu bezpośrednio i za pośrednictwem oddziałów

STANISŁAW KRZYWDA — st. instruktor techniczny ruchu

Pracuje w przedsiębiorstwie od 1948 r. Początkowo zatrudniony zostaje przy pracach torowych. Kolejno zajmuje stanowiska: konduktora, motorniczego, kontrolera, inspektora technicznego, głównego instruktora technicznego



ruchu i z-cy kierownika rejonu komunikacyjnego dzielnicy Stare Miasto. Cieszy się dużym uznaniem otoczenia. Zdobyte przez wiele lat pracy zawodowej doświadczenia, chętnie przekazuje młodszemu kolegom. Wyróżnia się szczególną pracowitością, ofiarnością i oddaniem sprawom komunikacji w mieście. Jest inicjatorem i aktywnym uczestnikiem czynów i zobowiązań produkcyjnych. Aktywny działacz związku zawodowego — najpierw przewodniczący oddziałowej rady zakładowej, następnie oddelegowany zostaje do zarządu okręgu, obecnie — sekretarz ORZ. Członek PZPR, przez wiele lat wchodził w skład egzekutywy II OOP. Później pełni funkcje skarbnika i grupowego. Jest również członkiem ORMO.



ZABEZPIECZENIA RUCHU



ANTONI SOBCZYK — st. inspektor ruchu

Jeszcze w czasie okupacji (1941 r.) rozpoczyna pracę w komunikacji miejskiej — w charakterze konduktora. Po kilku latach awansuje na stano-

wisko motorniczego, później na kontrolera ruchu, inspektora ruchu i st. inspektora ruchu. Jest wyróżniającym się, wyjątkowo zdyscyplinowanym i ofiarnym pracownikiem.

Odnacza się dużą operatywnością, samodzielnością i znajomością specyfiki potrzeb komunikacji miejskiej. Od 1945 r. członek PPS, od 1948 r. — PZPR. W 1948 r. kończy Wojewódzką Szkołę Partyjną. Bierze udział w wielu akcjach społeczno-politycznych. Aktywnie uczestniczy w życiu społecznym przedsiębiorstwa — pełni wiele funkcji w organizacji partyjnej i związkowej. Między innymi — grupowego i meza zaufania. Współorganizator szeregu czynów społeczno-produkcyjnych.

Za zaangażowanie w pracy zawodowej i społecznej posiada: Odznakę Zasłużonego Pracownika MPK, Srebrną Odznakę BPS oraz Złotą Odznakę BPS.

komunikacyjnych, koordynacja nadzoru i kontrola pracy tych wszystkich jednostek.

☆

Znajduje się w głównej dyspozytorni tego W. działu. Pulpity sterownicze z kolorowo zapalającymi się punktami świetlnymi i obsługujący je instruktorzy techniczni ruchu. Od decyzji pracujących tu ludzi, ich operatywności, znajomości miasta, układu wszystkich linii i tras, zależy sprawnie wykonanie, nieraz bardzo poważnych operacji w zakresie miejskiej komunikacji. Niemniej ważne jest precyzyjne podanie meldunku, tak aby jego odtworzenie nie przedstawiało problemu.

Tu praca trwa non stop przez całą dobę. Codziennie do godz. 6.30, w oparciu o rozkłady jazdy, organizuje się i koordynuje ruch pojazdów kierowanych na trasę komunikacyjną. Nadzoruje realizację tych rozkładów, przez stacyjne służby dyspozytorskie.

Główny dyspozytor czuwa nad uruchomieniem komunikacji w mieście. O sprawności jej zadecydują — techniczne przygotowanie wozów oraz w jakim czasie i ile taboru w danym dniu zostanie skierowanych na trasę. Praca trudna i niezmiennie odpowiedzialna. Zawodzą ludzie i pojazdy. Pierwsi częściej w okresie letnim, te drugie — w zimie. Czasem zdarza się, że trzeba z jednego wydziału eksploatacyjnego ściągnąć sprawnego pojazd, z drugiego kierowcę, którego wóz aku-

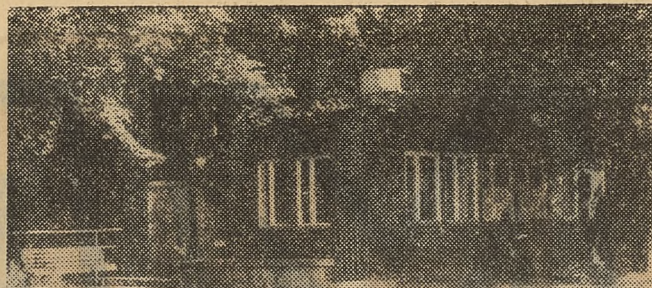
rat w tym czasie nie jest technicznie sprawny.

Miasto się budzi. Na wszystkich trasach wzmożony ruch. Do głównej dyspozytorni płyną meldunki od inspektorów ruchu, z punktów kontrolnych. Odpowiadają im polecenia — stosowne do zaistniałej na trasie sytuacji. Decyzje o zmianach kierunków jazdy wozów tramwajowych i autobusowych, czy wyjazdach pogoto-



STEFAN MACUDA — regulator zabezpieczenia ruchu

Pracę w przedsiębiorstwie rozpoczyna w 1945 r. Początkowo pracuje w charakterze pracownika niewykwalifikowanego. Już po kilku miesiącach prze-



Siedziła Rejonu Komunikacyjnego Kleparz

wia technicznego. Decyzja inspektora ruchu, może przywrócić ład i porządek — może również spowodować dodatkowe komplikacje. Nad sprawnością ruchu w mieście czuwa 61 inspektorów i 125 regulatorów. Dla lepszego funkcjonowania nadzoru, całe miasto podzielone zostało na cztery oddziały komunikacyjne — Krowodrza, Nowa Huta, Śródmieście i Zwierzyniec. Taka organizacja zapewnia dogodniejsze kontaktowanie się z „centrum” — główną dyspozytornią.

☆

Zabezpieczenie ruchu ma na celu utrzymanie jego regularności w komunikacji miejskiej. W br. (za pierwsze półrocze) przeprowadzona w tym zakresie kontrola wykazała, że 65 proc. kursów w komunikacji tramwajowej a 70 proc. w autobusowej przebiegało zgodnie z rozkładem jazdy. Natomiast utrzymanie regularności, z odchyleniem do 3 minut (wynikające z nadspieszenia lub opóźnienia) wynosi w bieżącym roku w komunikacji tramwajowej 93 proc., w autobusowej 94 proc. Zakłócającą rytmiczność ruchu, liczba wszelkiego rodzaju awarii — jest jednym z czołowych problemów pracy tego Wydziału. Najczęstsze z nich w komunikacji tramwajowej to: awarie sieci podstacji zasilających, natomiast w komunikacji autobusowej — silników (55 proc. ogółu awarii), układu hamulcowego, ogumienia, drzwi. Zdarzają się również zderzenia z własnym taborem i wykołowania. Wiele kłopotów sprawiają

sami prowadzący pojazdy, którzy słabo niestety znają przepisy ruchowo-eksploatacyjne. Ta sytuacja jest wynikiem braku szkolenia z tego typu zagadnień związanych ze specyfiką komunikacji miejskiej. Postulujemy więc — chociaż kilkunastogodzinne (np. raz na dwa lata) szkolenie motorniczych i kierowców z wymienionego zakresu wiadomości. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że poprawa regularności ruchu leży przede wszystkim w rękach kierowców i motorniczych.

Ulicami Krakowa przejeżdżając „Fiaty” z napisami „Nadzór ruchu MPK”. Oby spotykać można ich było coraz więcej. Od operatywnego działania służby Wydziału Zabezpieczenia Ruchu, zależy bowiem zapewnienie w maksymalnym stopniu sprawnego funkcjonowania komunikacji w naszym mieście. (MB)



MARIA MOKRZYCKA — regulator ruchu

Trudne warunki bytowo-rodzinne zmuszają ją do zrezygnowania z dalszej nauki w technikum, do którego uczęszcza. W 1957 r. rozpoczyna pracę w MPK — w charakterze konduktorki. Po paru latach awansuje — zostaje regulatorem ruchu. Odnacza się wysokim zaangażowaniem, zdyscyplinowaniem i ofiarnością w wykonywaniu powierzonych jej obowiązków służbowych. Jej postawa wysoko jest oceniana przez przełożonych i organizacje społeczno-polityczne. Stanowi wzór rzetelności i sumienia. Każde polecenie potrafi wykonać bez zarzutu a ponadto odznacza się dużą inicjatywą i samodzielnością, co jest szczególnie pożądaną cechą na tym stanowisku pracy.

Zjazdowa Sztafeta Nowości

Jednym z kierunków działania w toku przygotowań do wydarzenia w życiu naszego kraju, jakim będzie VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jest „Zjazdowa Sztafeta Nowości”.

Sztafeta ta zainicjowana na naszym terenie uchwałą egzekutywy KD PZPR „Śródmieście”, ma na celu zaktualizowanie twórczości technicznej w kierunku unowocześnienia naszych zakładów, drogą jak największego i najszerzego wykorzystania wszystkich pomysłów i projektów technicznych. Każda myśl techniczna, każdy pomysł i projekt, który choć w drobnej mierze przyczyni się do uzyskania podanego wyżej celu, jest cenny i pożądanym. Zgłoszenia pomysłów opracowanych indywidualnie przez pracowników naszego przedsiębiorstwa, brygady i wydziały stanowią podstawę do podjęcia zobowiązań w ramach „Sztafety”.

Podsumowanie (wyników „Sztafety”) nastąpi na Konferencji Dzielnicowej KD PZPR „Śródmieście” a meldunek o wynikach złożą delegaci z trybuny VII Zjazdu Partii.

Organizacją Zjazdowej Sztafety Nowości zajmuje się specjalny zespół powołany przez KZ PZPR, na czele z z-cą dyr. d.s. zabezpieczenia komunikacji inż. S. Czajkowskim. Do tego zespołu zwracać się należy ze wszystkimi pytaniami i wątpliwościami. M. ŁONICKI

„Hiradó Fösped” o wizycie MPK-owskich kobiet w Budapeszcie

W numerze kwietniowym miesięcznika „Hiradó Fösped” (gazeta zakładowa bratniego przedsiębiorstwa w Budapeszcie), zamieściła informację o pobycie naszych kobiet (Kazimiera Kurzawa, Stefania Pater, Władysława Jaszkiewicz, Maria Moskal, Barbara Jasek) z okazji „Dnia Kobiet” — w bratnim przedsiębiorstwie komunikacyjnym w Budapeszcie. Autorka artykułu przytacza program pobytu oraz serdeczne przywitanie im zgotowane. O gościnności i trudzie gospodarzy świadczy m. in. że na powitanie naszych kobiet przygotowano szereg transparentów, na których napisy wykonano po polsku.

W artykule zawarto również fragment korespondencji, jaka w tym czasie nadeszła od n. Réz Ferencu, dyspozytorki ruchu Fösped, przebywającej wówczas z grona kobiet węgierskich — w MPK Kraków. Z informacji w niej zawartej wynikało, że zostały u nas b. serdecznie przyjęte, czuły się jak u siebie w domu, a specjalnie zachwycone były otrzymanymi kwiatami i upominkami 100-lecia MPK.

P.S. Serdecznie dziękujemy p. Stefanii Chybowski, która przetłumaczyła nam wymieniony artykuł. (S)

Rok 1953. Krakowianie otrzymują nowe połączenia autobusowe: Dębinki z Kostrzem, Rondo Mogiłskie z Rakowicami, Plac Centralny z Pleszowem. W miejsce likwidowanej linii Dworzec Główny — Dębinki, uruchomiona zostaje nowa, Mateczny — Skotniki. W latach następnych powstają trasy: Dworzec Osobowy — Most Dębinki (1955 r.), Nowy Kleparz — Szpital w Witkowicach (1. 7 r.), Nowy Kleparz — Osiedle Azory (1958 r.). Najbliższy rok przynosi prócz nowych połączeń takich jak: Dworzec Towarowy — Prądnik Czerwony, ul. Głowackiego — Bronowice Wielkie oraz Mateczny — Dworzec Osobowy, pierwsza linie pospieszna łącząca Plac Wolności z Centrum Administracyjnym Huty im. Lenina. W okresie letnim wprowadza się do eksploatacji tzw. linie rekreacyjne — „S” na trasie ul. Głowackiego — Skala Kmity i „M” Plac Centralny — Lasek Mogiłski.

Rok 1960 zamyka się cyframi: 21 linii autobusowych w tym 1 pospieszna, łączna ich długość 120,2 km, stan inwentarzystwo taboru — 136 autobusów z czego tylko 50 kursujących, 5.188 tys. wykonanych wozokilometrów i 35.999 tys. przewiezionych pasażerów.

Lata 1961—1968 przynoszą dalszy, szybki rozwój komunikacji autobusowej. Wzrasta dwukrotnie ilość wozów Powstają nowe trasy. W tym właśnie czasie uruchamia się stałe linie „zielone” — ul. Smoleńsk do Lasu Wolskiego i Tyńca. Każdy następny rok, przynosi zmianę. Podoje jak w komunikacji tramwajowej, również w autobusowej wydłuża się stare linie, powstają nowe. Życie rozwijającego się coraz bardziej miasta, wciągającego peryferyjne tereny, dyktuje swoje potrzeby — również w dziedzinie komunikacji.

TAKSÓWKI W KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

W roku 1956 MPK w Krakowie otrzymuje z przydziału Ministerstwa Gospodarki Komunalnej 25 taksówek. Są to

nowiutkie w granatowym kolorze „Warszawy”. Z miejsca zaczynają się cieszyć dużym powodzeniem i stanowią konkurencję dla prywatnych taksówkarzy posiadających stare, zniszczone już wozy. Nie przygotowane na ich przyjęcie przedsiębiorstwo, zmuszone jest do zakwaterowania tego nowego nabytku w garażu autobusowym przy ul. Rzemieślni-

TO JUŻ STO LAT

(C. D. HISTORII MPK W KRAKOWIE)

czej. Większość taboru z braku miejsca, parkuje na wolnym powietrzu. Początkowo, z powodu trudności w zakupie taksówkarzy, rozliczanie utargu oparte jest o taryfę obowiązującą taksówki nie posiadające liczników. W roku 1958 tabor przedsiębiorstwa powiększa się o dalsze 25 taksówek. Od władz miejskich przedsiębiorstwo otrzymuje pomieszczenie na garaże, przy ul. Konopnickiej. Są to drewniane baraki, bez jakiegokolwiek wyposażenia. Załoga sama przystępuje

do ich adaptacji a w dwóch starych autobusach urządza warsztaty naprawcze.

Dalszy przryst taboru w ilości 30 taksówek marki „Warszawa” oraz 20 ma ki „Wołga” — przynosi rok 1960. Zaplecze przy ul. Konopnickiej przestaje już wystarczać. Poza tym teren, na którym usytuowany jest garaż, potrzebny jest pod budownictwo nowego osiedla mieszkaniowego. W związku z zaistniałą sytuacją, MPK otrzymuje w Nowej Hucie nowy nieukończony garaż osiedlowy. Z uwagi na przepisy przeciwpożarowe nie może być użytkowany. Dwa następne, przydzielone również w Nowej Hucie w 1961 r. — po szeregu pracach adaptacyjnych — zaczynają spełniać swoją rolę. Sukcesywnie uzupełniane jest ich wyposażenie technologiczne. Największym problemem (początkowo nie do rozwiązania) jest brak stacji paliw pobierane jest przy ul. Rzemieślniczej. Zwiększa to oczywiście koszty eksploatacji taksówek. Od 1966 r. można go pobierać w zajezdni autobusowej w Czyżynach.

Lata 1961—1962 przynoszą w wyniku kasacji, zmniejszenie stanu taboru do 81 taksówek. W roku 1963 ilość ich wzrasta do 87 a w rok później do 100 jednostek. Jest to cyfra maksymalna dla przedsiębiorstwa — z uwagi na stan zaplecza technicznego. Nowym taborem, uzupełnia się jedynie już zużyty.

Pierwsze taksówki bagażowe w ilości 15 jednostek otrzymuje przedsiębiorstwo w 1964 r. z przydziału Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. W rok później stan ich wzrasta o dalszych 15 nowych „Żuków”. W roku 1966 po Krakowie kursuje już 60 MPK-owskich bagażówek.

Wyłączony z lat 1962—1966 w których praca wydziału taksówkowego przynosi poważny deficyt, lata następne charakteryzują działalność rentowną. (MB)

Kazimierz Banhajer, Andrzej Bednarczyk, Kazimierz Bocheński, Henryk Golimuntowicz, Józef Jasenek, Jan Kalisz, Stanisław Koral, Janina Kukla, Józef Maślanka, Stanisław Pietrzyk, Maria Skupińska, Antoni Sowiński, Edward Sutor, Piotr Wójcik i Edward Ziomek, to członkowie Koła ZBoWiD przy MPK, którym z okazji XXX rocznicy zwycięstwa nad faszystem, przyznane zostały przez Front Jedności Narodu i Zarząd Oddziału ZBoWiD „Srodmieście” — „Listy uznania za walkę, wkład w dzieło odbudowy Kraju i aktywne członkostwo w szeregach ZBoWiD”.

Ta miła uroczystość pamięci o weteranach walk i aktywnych uczestnikach tworzenia „dzisiaj i jutra”, miała miejsce na wstępie pierwszego — w nowej kadencji — zebrania ogólnego członków Koła ZBoWiD przy MPK, a wręczenia „Listów” dokonał osobiście prezes Zarządu Oddziału ZBoWiD „Srodmieście” — Zygmunt Kończyk.

O wzrastającym uznaniu ZO dla naszego Koła świadczy fakt, że obecnością swą na tym zebraniu podkreślili to — poza wymienionym prezesem — również wiceprezesi ZO — Władysław Dzierwa i Tadeusz Wojnar, a z ramienia

KĄCIK ZBoWiD-owca

czynników polityczno-społecznych przedsiębiorstwa — sekretarz propagandy KZ PZPR — J. Kijowski i sekretarz Rady Zakładowej — B. Ziembacz.

Na zebraniu zastosowano — po raz pierwszy — formę bezpośredniej informacji członków o pracy poszczególnych sekcji (bo tak obecnie nazywać się będą dotychczasowe „referaty”), które składali ich przewodniczący. Informacje były krótkie, lecz obejmowały wszystkie, najistotniejsze problemy jakimi w minionym okresie zajmowały się sekcje, a również sprawy, których w tym czasie nie udało się załatwić. Prezes Koła dokonał jedynie uzupełnień i podsumowania tej działalności. W ten sposób członkowie uzyskali pełny obraz działalności Zarządu i jego sekcji.

Na zebraniu odczytane zostało Zarządzenie nr 40 prezydenta m. Krakowa z dnia 29. IV. br., którego wydanie awizowaliśmy w poprzednim numerze „Sygnałów” (jego treść postaramy się zamieścić w miarę wolnego miejsca, w jednym z najbliższych numerów „Sygnałów”).

W dyskusji członkowie poruszyli szereg spraw natury organizacyjnej, jak i bolączek i trudności dnia codziennego, najbardziej im dokuczających. W podsumowaniu głos zabrali goście z ZO ZBoWiD. Prezes Kończyk mówił o intensywnych poczynaniach władz naczelnych ZBoWiD oraz resortu d/s kombatanów, zmierzających do nadrobienia dotychczasowych zaległości w zakresie nabrzmiałych spraw przeszło 400-tysięcznej rzeszy kombatanów. Wiceprezes Wojnar przedstawił zebranym najważniejsze problemy Komisji Historycznej ZBoWiD przy ZO, a szczególnie w sprawie wyników ankiet o działalności kobiet w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz o opracowywanej „mapie zdarzeń” Dzielnicy „Srodmieście”. Wiceprezes Dzierwa z kolei — poinformował o formach współpracy z młodzieżą dzielnic, a szczególnie o niesionej przez nią pomocy w codziennych kłopotach — samotnym i niedoświadczonym członkom ZBoWiD.

Goście z ZO ZBoWiD podkreślali w swych wystąpieniach uznanie, jakim cieszy się Koło ZBoWiD przy MPK, życząc mu dalszego, prężnego działania zarówno dla dobra doraznych potrzeb, jak i pozostawienia trwałych śladów walki i pracy swych członków — przyszłemu pokoleniu.

O najistotniejszych problemach, jakimi zajmowały się w tym okresie poszczególne sekcje — informujemy Czytelników w następnym numerze „Sygnałów”.

S. SZYMAŃSKI

Ci co „Za Naszą i Waszą”...

Walczył o utrwalenie władzy ludowej



FRANCISZEK CZAJKOWSKI urodził się w 1924 r. w Gródku Jagiellońskim. Ze swojej rodzinnej miejscowości wyjeżdża w 1940 r. w głąb Związku Radzieckiego. W 1942 r. zostaje wcielony do Armii Czerwonej. W jej szeregach walczył z Niemcami na frontach: „Dońskim”, „Stepowym”, „I Ukraińskim” oraz „I i II Białoruskim”. Wspomina wiele bitew, w których brał udział. Jako najważniejsze z nich, wymienia walkę o Białą Cerkiew, Onet, Kowel, Luck i Lublin.

Po zdobyciu Lublina w 1944 r. zostaje przeniesiony do I Armii Wojska Polskiego i skierowany do IV Dywizji im. J. Piłsudskiego. Już w jej szeregach bierze udział w forsowaniu Wisły, wyzwoleniu Warszawy, w zdobywaniu Kutna, Bydgoszczy, Złotowa, Wału Pomorskiego, Kołobrzegu a następnie szeregu innych już niemieckich miejscowości aż do operacji berlińskiej włącznie. W kampanii tej zostaje trzy razy ranny.

Po zakończeniu działań wojennych, wraca do stolicy Polski — Warszawy. IV Dywizja I Armii Wojska Polskiego zostaje w tym czasie przekształcona w Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Franciszek Czajkowski otrzymuje skierowanie do jednego z jego pułków w Krakowie. W jego szeregach, zgodnie z głównym zadaniem nowo powstałej formacji — walką z powstałymi w tym czasie na Podhalu bandami — Franciszek Czajkowski bierze udział w szeregu akcji mających na celu zaprowadzenie ładu i bezpieczeństwa na tych terenach. Między innymi w powiatach limanow-

skim w czasie referendum oraz myślenickim podczas wyborów do Sejmu. Po tragicznej śmierci gen. Świerczewskiego pewna część wojska z Krakowskiego Pułku KBW skierowana zostaje do operacji „Wisła” — przeciw bandom UPA działającym na terenach od Lubaczowa aż do Baligródu i Komańczy. Wśród skierowanych na wymienione tereny żołnierzy, jest również Franciszek Czajkowski. W KBW pozostaje do 1947 r.

W MPK Franciszek Czajkowski pracuje od 1964 r. na stanowisku kierownika autobusowego. Jest zdyscyplinowanym i cenionym członkiem załogi.

Za udział w walce zbrojnej z okupantem otrzymał: odznaczenia polskie — Krzyż Walecznych, Brązowy Krzyż Zasługi, medale — srebrny „Zasłużonym na Polu Chwały”, brązowy „Zasłużonym na Polu

Chwały”, za Udział w Walkach o Berlin, Warszawę, Odrę-Nysę, Bałtyk, Zwycięstwa i Wolności oraz Odznakę Grunwaldzką;

odznaczenia radzieckie — Za oswojowanie Warszawy i Zwycięstwo nad Niemcami; podziękowania — za Wyzwolenie Warszawy. Zdobył Miast Zachodniego Pomorza, Zdobył Kołobrzeg, Sforsonie Odrę, i Walki w Operacji Berlińskiej.

Za rzetelnie wykonywaną pracę zawodową otrzymał: Odznakę Pracy Socjalistycznej oraz dyplom przyznawany „Ludziom Dobrej Roboty”.

Swój żołnierski żywot przedłużał Franciszek Czajkowski o lata walki — w celu utrwalenia młodej władzy ludowej. Chciał urealnić kształt Ojczyzny wymarzonej w czasie długich i krwawych okupacyjnych lat. (MB)

ZARZĄDZENIE NR 36/DN/75 DYREKTORA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE Z DNIA 2 CZERWCA 1975 R.

w sprawie udzielania informacji redaktorom gazet zakładowej „SYGNAŁY — MPK” i Rozgłośni Zakładowej MPK.

W związku z rozpoczęciem w naszym przedsiębiorstwie działalności Działu Prasowo-Radiowego, celem stworzenia mu sprzyjających warunków dla realizacji zadań zawartych w załączniku do Zarządzenia Nr 11/DN/75 z dnia 15 lutego 1975 r. zarządzam co następuje:

1. Zobowiązuje kierowników jednostek organizacyjnych wszystkich szczebli do udzielania informacji i wyjaśnień redaktorom gazet zakładowej „SYGNAŁY-MPK” i Rozgłośni Zakładowej MPK.
2. Zakres informacji i wyjaśnień obejmuje sprawy związane z gospodarczo-społeczną działalnością przedsiębiorstwa (za wyjątkiem spraw stanowiących tajemnicę państwową i służbową), a dotyczące szczególnie takich zagadnień jak:

- realizacja zadań społeczno-gospodarczych i socjalnych;
- popularyzacja doświadczeń i cennych inicjatyw załogi;
- kształtowanie socjalistycznych

stosunków między ludzkich;

— piętnowanie niewłaściwych postaw oraz wszelkich ujemych zjawisk występujących w życiu przedsiębiorstwa i załogi.

3. Informacji i wyjaśnień należy udzielać na piśmie i ustnie (według żądań) redaktorowi naczelnemu oraz poszczególnym redaktorom gazet zakładowej „SYGNAŁY-MPK” i Rozgłośni Zakładowej, udostępniając im na życzenie — materiały potwierdzające prawdziwość składanych informacji.

4. Informacji i wyjaśnień należy udzielać osobom (redaktorom), które przedstawiają ważną legitymację służbową MPK, z określeniem stanowiska „Redaktor Gazety i Rozgłośni Zakładowej”.

5. Nadzór nad wykonaniem niniejszego zarządzenia powierza zastępcę dyrektora, głównemu księgowemu oraz szefom zakładów MPK.

6. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

WCZASY — temat aktualny

Urlopowo-wczasowy szczyt. Jedni wracają, wypoczęci, opaleni i jak to zawsze bywa nie tylko z bagażem osobistych rzeczy, ale również mniej czy bardziej miłych, osobistych wspomnień. Przed drugimi, dwa tygodnie urlopowych wrażeń w miejscowościach... raczej atrakcyjnych. Tak w kraju jak i poza jego granicami.

Czy wszyscy, którzy w br. chcieli spędzić urlop wypoczynkowy na jednym z turnusów czasów organizowanych przez Zakład Usług Socjalnych MPK — otrzymali ich przysługę? Odpowiedź na to pytanie nie jest optymistyczna.

Aby czytelników zorientować w „gospodarce” czasami, trzeba przypomnieć czym przedsiębiorstwo dysponuje w tym zakresie. Osieczany — ośrodek własny koło Myślenic, w każdym turnusie (od 15. V

do 15. IX), wypoczywać tu może 120 osób. Swinoujście — 44 miejsca wykupione w „Gromadzie” na każdy turnus (od 1. VI do 15. IX) kwatery prywatne. Górki koło Gdańska — ośrodek wypoczynkowy stoczniowców — turnusy od 2. VII do 31. VIII. Dla pracowników MPK — 30 miejsc. Górki koło Gdańska są czasami wyprzedane. W Osieczanach, tak samo jak wczasach w trzech miejscowościach NRD, gdzie wypoczywać może na kilku turnusach 68 osób i na Węgrzech, dokąd może wyjechać 75 pracowników. W Bułgarii wykupione zostały wczaszy w PTTK, pod namiotami — siedem turnusów po 40 miejsc każdy. Wszyscy korzystają również z Funduszu Wczasów Pracowniczych, gdzie w skali rocznej przedsiębiorstwo ma zapewnionych 110

miejsce, z czego 20 przypada na miesiąc — lipiec i sierpień.

Nie jest to wcale mało, biorąc pod uwagę globalną liczbę miejsc, jaką dysponuje Rada Zakładowa do podziału, ale... gdyby chętnych do korzystania z tych czasów można było planowo rozłożyć na wszystkie turnusy organizowane w ciągu kalendarzowego roku. W tym rzecz, że ani rusz tego nie da się uczynić. Nauczaliśmy się wypoczywać w miesiącach letnich. Właśnie wakacyjnych. Stało się to już tradycją. Tymczasem w inne porę roku, urlop może być równie atrakcyjny. Czasem nawet bardziej udany z uwagi na pewniejszą pogodę, która w lipcu i sierpniu z reguły ostatnio zawodzi i na mniejszy tłok w miejscowościach letniskowych. Myślę, że nie czas chyba w tej chwili (Ciąg dalszy na str. 4)

Rekonstrukcja pierwszego omnibusu konnego z 1875 r. — kursuje ulicami Krakowa w 100-lecie Komunikacji Miejskiej.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Do takich niewątpliwie należy Zakład Komunikacji Szynowej. To właśnie dzięki zobowiązaniom wydziałów eksploatacyjnych tego zakładu (wykonania dodatkowo 700 tys. wokilometrów, z których już wykonano 435 tys.), przekroczony został plan w tym zakresie, a wydział, Remontowo-Produkcyjny, Torów, Sieci i Podstacji, nie tylko ofiarne wspomaga w tym zadaniu i wykonaniu innych wskazań, ale przyczynia się do utrzymywania w sprawności — sieci komunikacyjnej w mieście. Również Zakład Komunikacji Samochodowej, porawiał realizację swych zadań, i to mimo ograniczonych dostaw autobusów. O ile wydział eksploatacji autobusowej wysoce poprawiają wskaźniki techniczne, o tyle gorzej ta sytuacja przedstawia się w trakcji taksówkowej (łącznie z mikrobusami).

Do zadań, których realizacja w połowie roku nie przebiega najlepiej, należą właśnie m. in. wyniki pracy taksówko- osobowych i bagażowych oraz mikrobusów, a także ujem-

ne saldo strat i zysków (na skutek przekroczeń limitu zysków chorobowych). W. Taksówek — jak to stwierdzono, po okresie dynamicznego realizowania swych zadań, znów popada w trudności. Składa się na to wiele czynników, a m. in. brak odnowy taboru oraz pozaplanowa dostawa mikrobusów, które miały przynieść przedsiębiorstwu

zysk — powodują deficyt, ale wiele zależy od załogi tego o fiarnego i ambitnego wydziału. Należy wierzyć, o czym zapewnił z trybuny KSR przed stawiciel tego wydziału — tow. Cygan, że aktywność społeczno-polityczna i kierownictwo administracyjne zrobią wszystko aby poprawić wyniki i znów — jak niedawno — sięgnąć po proporcję przechodni najlepiej wydziału.

Jak więc z powyższego wynika, realizacja wskaźników technicznych — przebiega pomyślnie. Nie trudno jednak dostrzec szeregu niepokojących

zjawisk, rysujących się zwłaszcza w zakresie realizacji planowanego zysku i rentowności. Aby pokonać trudności, piętnując się na drodze do wytkniętego celu, jak nakreślono — utrzymanie sztafetu przez chodni Rady Ministrów i CRZZ również za wyniki bieżącego roku, niezbędne jest zaangażowanie i pełne wykonanie zadań — wszystkich ogniw

przedsiębiorstwa. Jak wskazywać w dyskusji, jest jeszcze wiele niedociągnięć, których wyeliminowanie możliwe jest przez nas samych i nikt tego za nas nie zrobi. Niezależnie jednak od naszego zaangażowania, w niektórych problemach udział wpływów obywatelskich jest równie niezbędny. Do szczególnie dramatycznej, a przy tym rzeczowej wypowiedzi w tym zakresie należał głos kierownika W. Remontowo-Produkcyjnego ZK Szynowej — inż. Stanisława Kowalczyka. Mówca przedstawił niemal tragicz-

na sytuację na odcinku remontów taboru tramwajowego. Stwierdził, że brakuje w częściach zamiennych i elektrycznych oraz zespołach, występujących już nie tylko do starych typów wozów. Ich brak odczuwamy szczególnie do najnowszych. Np. do wozów 102N brakuje w występują od samego początku wprowadzenia ich do eksploatacji (tj. od kilku lat),

a do najnowszego typu — 105N, nie ma na razie — ani jednej części zamiennych! Wozy będące w ruchu, przekraczają b. wysoko przebiegi międzyprace, bo nie ma do nich zespołów zastępczych. Jeżdżą więc do granic możliwości. Był to, jak niektórzy zechcą sądzić — głos katastroficzny ale o party na rzeczowej, głębokiej znajomości problemu i trosce nie tylko o wyniki swego wydziału czy przedsiębiorstwa. Przebiegała w nim troska o pasażerów, których mamy obojętnie — przede wszystkim bezpiecznie — przewozić. Tros-

ka o nasze wspólne dobro — o majątek, który zobowiązani jesteśmy właściwie wykorzystać.

Między innymi i temu właśnie zagadnieniu; pełnego zaangażowania, osiągania lepszych wyników, polepszania atmosfery i warunków pracy, poświęcił swe wystąpienie sekretarz Krakowskiego Komitetu PZPR — tow. H. Michalski, który ponadto wyraził — w imieniu kierownictwa KK PZPR — słowa uznania i podziękowania dla całej załogi MPK, za jej dotychczasowe osiągnięcia.

KSR zatwierdziła ponadto na tym posiedzeniu — nowy „Regulamin Pracy w MPK” oraz sprawozdanie Dyrekcji z realizacji uchwał i wniosków KSR za I półrocze. br.

Konferencja, w której uczestniczyli również: przedstawiciel CRZZ — T. Orzeł, kierownik Oddziału ZG ZZPGKiM — M. Kaliński, członek Komisji d.s. Rozwoju KD PZPR „Srodmieście” — A. Fabian, „Z-ca dyrektora ZPGKiM — J. P. dobiński, prowadzona przez sekretarza KZ PZPR A. Jedrusika, zakończyła się podjęciem uchwał.



Przedstawiciele ZMS żegnają II sekretarza KZ PZPR tow. Józefa Stręka.

Krajowy Zjazd Dziennikarzy Prasy Zakładowej

W dniach 20—22 czerwca br. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Klubu Dziennikarzy Prasy Zakładowej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. Rolę gościnnych i serdecznych gospodarzy pełnił zespół redakcyjny gazety zakładowej „Tarnowskie Azoty”.

W zebraniu uczestniczyli m. in. przedstawiciele: Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Karolina Marszał Wydz. Prasy, Książki i Wydawnictw CRZZ — Jan Zabicki, sekretarz generalny SDP — Janie. W gronie delegatów, z ramienia Klubu Krakowskiego, obok przedstawicieli „Głosu Nowej Huty” — M. Oleksego i J. Danki (red. naczelny i zastępcy), w zjeździe uczestniczył naczelny redaktor „Sygnałów” — S. Szymański.

Na zjeździe dokonano podsumowania 3-letniej działalności Klubu, omówiono najistotniej-

sze problemy występujące w działalności prasy zakładowej, uchwalono wnioski, których realizacja pozwoli wywiązać się redakcjom tych gazet — z wytyczonego dla nich kierunku działania.

W skład 7-osobowego Zarządu Klubu Dziennikarzy Prasy Zakładowej przy SDP, którego prezesem wybrany został Ryszard Karpowicz („Narzędziowiec” Warszawa), wybrany został również tow. Marian Oleksy, naczelny redaktor „Głosu Nowej Huty”, któremu — z tej okazji — składamy serdeczne gratulacje. Uczestnicy Zjazdu byli zresztą również gośćmi redakcji „Głosu Nowej Huty”, spędzając dzień 21 czerwca na zwiedzaniu Huty im. Lenina, spotkaniu z kierownictwem polityczno-gospodarczym HIL i ogólniejszym monodramu J. Biłajaty pt. „Wytłumacz mi stary”, w Teatrze „er-ef” przy pl. Wolnica. (S)

ZKS Tramwaj na mecie sezonu

Rozgrywki piłkarskie zakończone. Pozналиśmy drużyny awansujące, znamy spadkowiczów. Czas więc na krótkie podsumowanie efektów sportowych piłkarzy z ZKS „Tramwaj”.

Nasza pierwsza reprezentacja ostatecznie zajęła 6 miejsce w VI grupie A klasy z dorobkiem 20-tu punktów (1 miejsce zajął Hutnik 1b z dorobkiem 29 punktów). Ostatnie swe spotkanie w rozgrywkach ligowych ZKS „Tramwaj” rozegrał ze „Świttem” Krzeszowice, wygrywając 2:0. Niepowodzenia w kilku meczach, kontuzje, no i zmiana trenera w konsekwencji złożyły się na zajęcie miejsca w środku tabeli. Przy okazji nie sposób nie wspomnieć o zawodnikach najbardziej wybijających się w minionym sezonie: bramkarze R. Pamula i S. Pie-

trzykowski oraz zawodnicy A. Galaś, F. Kowalik, W. Ciastoń, T. Kufta, J. Szelest, A. Pers. Druga drużyna grająca w klasie C, miała w tym sezonie wielkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie, nie przegrywając żadnego spotkania. Niestety, ostatni mecz z POM Opatkowice, po nie najlepiej prowadzonym spotkaniu przez sędziego, zakończył się wynikiem dla nas niekorzystnym, co w efekcie dało nam drugie miejsce w tabeli klasy C.

W lidze wydzielonej juniorów, ZKS „Tramwaj” zajął 11 miejsce, a na uwagę zasługują gra takich zawodników jak: W. Baś, J. Wasikowski, M. Bednarczyk, M. Skowron. Nasza druga drużyna juniorów uplasowała się także w środku tabeli.

Po okresie przygotowań, roz-

grywki zostaną wznowione — w klasie A 17. VIII, a 31 VIII rozpoczną mecze piłkarze klas niższych. Liga wydzielona juniorów zaczyna rozgrywki 24. VIII.

Zakończył się również sezon tenisa stołowego. W tabeli końcowej klasy okręgowej, pierwsze miejsce zajęła Cracovia, gromadząc 22 punkty, a miejsce drugie zajął ZKS „Tramwaj” z 20 punktami, zdobywając tym samym tytuł wicemistrza okręgu krakowskiego sezonu 1974/75.

W grach indywidualnych mężczyzn, nasz reprezentant W. Chajdecki zajął 4 miejsce, a wśród kobiet J. Mianowska zajęła 13 miejsce. W grze podwójnej mężczyzn 4 miejsce uzyskała nasza para W. Chajdecki — K. Jach, a w grze podwójnej kobiet piątą lokatę wywalczyła para J. Mianowska — M. Biskup. W grze mieszanej (miksty) nasza para J. Mianowska — W. Chajdecki zajęła 7 miejsce.

M. ŁOMNICKI

CO CZYTAĆ?

Z półek biblioteki zakładowej

Opowiadania włoskiego pisarza Carlo Emilio Gadda pod tytułem „Pożar na ulicy Keplera”. Wybór opowiadań daje wierną próbkę pisarstwa Gadda. Obok opowiadań drażliwych i przesyconych wszelkimi odcieniami drwiny są również o fragmentach lirycznych i poetyckich. Wydawca PIW 1974 r.

Mieczysław Pawlikowski jest autorem książki — „Siedmiu z Halifaxa — „J”. Książka napisana sugestywnie, stanowi osobisty przekaz wspomnień z okresu wojny. Przywołuje ona w pamięci wyprawy polskiego lotnictwa bombowego na Wyspy Brytyjskie, hitlerowskie Niemcy i okupowaną Polskę. Mieczysław Pawlikowski znany jest publiczności ze świetnie kreowanej roli Onufrego Zagłoby w filmie pt. „Pan Wołodyjowski”. Wydawca MON 1974 r.

Rosyjski pisarz Moris Szamis (pseudonim „Simaszk”) — jest autorem książki „Jemszan” zawierającej 5 opowieści zacierpiętych z dwóch zbiorów. Opisuje w nich olśniewającą karierę polityczną egipskiego sułtana Bajbarsa, w egzotycznej scenarii „Czarnych i Czerwonych Piasków”. Wyd. Czytelnik 1974 r. (dam)

„SYGNAŁY MPK” — Miesięcznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Redaguje zespół: Stanisław Szymański (redaktor naczelny), Maria Bubaczewska, Michał Łacheta, Marek Łomnicki, Filomena Serwin. Zdjęcia: Wacław Hąbrałowski. Adres Redakcji: MPK, Kraków, ul. Wawrzyńca 15, p. 18, telefon 645-30, wewn. 99.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka, Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1. Z-10

Jaka jesteś?

Jaka jesteś KOBIETO urodzona pod znakiem „RAKA”.

Podobno „gwiazdy nie kłamią”, toteż sprawdź co o Tobie mówią. Jeśli jednak nie ze wszystkim się zgadzasz, nie gniewaj się! Są przecież tak daleko od Ciebie, więc mogą się pomylić!

Kobieta urodzona pod znakiem „Raka” matkuje chętnie w swym życiu miłosnym. Jest natury więcej uduchowionej niż zmysłowej, a życie uczuciowe gra w niej wielką rolę. Podlega łatwo wpływowi, jest zmienna. Pracuje dość powoli, lecz starannie i nie cechuje ją mała ostrość. Posiada najlep-

szą pamięć. Żąda uznania i wdzięczności, inaczej czuje głęboką urazę, aczkolwiek nie łatwo daje to po sobie poznać. Nadaje się do pracy samodzielnej. Rzadko odznacza się chciwością. Posiada urodzone przywiązanie do rzeczy i zmysł kolekcjonerski. Jeżeli czuje, że jest prawdziwie i wiernie kochaną, a to nie byłoby na pewno trudnym, to jest oddana aż do poświęcenia. Uwydatnia się w niej skłonność do matkowania i opiekowania się drugimi. Przy tym sprzyja wszelkim talentom artystycznym. Trzeba ją popierać, a znajdzie w małżeństwie możliwości wewnętrznej harmonii.

Dla kobiety spod znaku „Raka” odpowiada męski typ

„Skorpion” i „Ryby”, niekorzystny zaś — spod znaku „Wagi” i „Barana”.

Wpływ „Raka” atakuje żołądek i organa trawienia. Szczególnie dni — 2, 6, 10, 23, 30, niedziela i wtorek, miesiąc styczeń, kolor — biały z czerwonym. Dni feralne 7, 17.

OD REDAKCJI

Wprowadzamy tę rubrykę — z mieszany uczuciami. Bo też z jednej strony w obecnym okresie zapanowała tzw. „moda” na wszelkiego rodzaju horoskopy, stanowiąc nieszkodliwą rozrywkę pt. „jaki jestem?”, a znowu z drugiej strony — jakoś żal miejsca, którego brakuje na inne informacje. Pozostawiamy więc Wam drogę Czytelnicy ten wybór; drukować czy nie drukować? Napisać do nas, a my się do tego dostosujemy!

Dla pełnej jasności charakteru tej rubryki, w następnym numerze — „Jaki jest mężczyzna spod znaku „Raka”?

Wczasy...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

na propagowanie wypoczynku np. na wiosnę, kiedy znajdujemy się „u szczytu” sezonu urlopowego i mnóstwo osób jest rozczulonych, z powodu nie otrzymania przydziału na turupragnione wczasy. Aby nie

być gołosłowną podaje, że na 2274 podania o wczasy — turusy w okresie od 15 maja do

15 września — załatwionych zostało pozytywnie tylko 1543. Resztę, tj. 731 podań z braku miejsc odrzucono. W ramach zwrotów (rezygnacji z otrzymanych wczasów), około 20 proc. osób, które wczasów nie otrzymało ma szansę jeszcze z nich skorzystać. Cała reszta pozostanie niezadowolona i zmuszona do zorganizowania sobie wypoczynku w inny sposób.

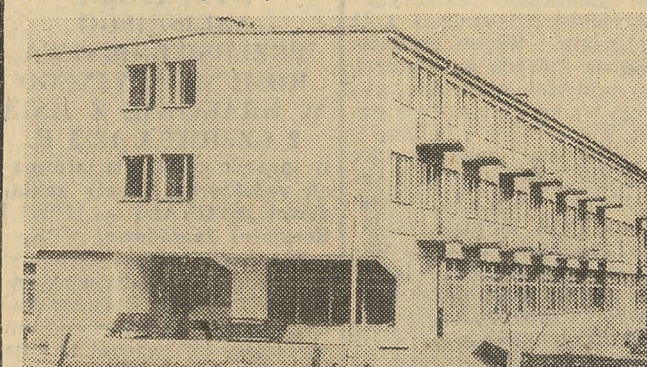
Jak w praktyce wygląda rozdział skierowań na wczasy? Już w miesiącu styczniu wszyscy ci, którzy chcieliby w danym roku wyjechać, zobowiązani są do składania podań. Komisja, w której skład wchodzi przedstawiciele z oddziałowych rad związkowych, Rady Zakładowej, Zakładu Usług Socjalnych, Komitetu Zakładowego PZPR i ZMS — zbiera się i rozpatruje każde podanie. Kryteria, którymi się kierują to: niekorzystanie z wczasów w roku ubiegłym, szkodliwe dla zdrowia stanowisko pracy, warunki domowe i rodzinne. Osoby, które wczasy otrzymały mają obowiązek wykupić je na miesiąc wcześniej przed wyjazdem.

Jakie są perspektywy rozwoju bazy wczasowej przedsiębiorstwa?

Prócz kontynuowania a nawet poszerzenia wymiany z przedsiębiorstwami branżowo podobnymi tak w kraju jak i za granicą (oczywiście za pomocą w Osieczanach) — planuje się wypożyczenie, wydłużenie, odkupienie a nawet budowę nowego ośrodka wczasowego.

Perspektywy — to jednak coś w czasie odległego a szczyt urlopowo-wczasowy trwa. Prosimy więc naszych czytelników o nadsyłanie na adres redakcji swoich spostrzeżeń na temat wczasów organizowanych przez Zakład Usług Socjalnych MPK — przede wszystkim sposobu ich rozdziału, warunków zakwaterowania, wyżywienia i tym podobnych spraw.

Czekamy na listy — nie tylko od tych, którzy wczasy otrzymali. Swoje zdanie na ten interesujący chyba wszystkich temat, niech wypowiedzą również ci, którzy w tym roku z wczasów nie skorzystają. (MB)



Budynek Ośrodka Wypoczynkowego MPK w Osieczanach.

JANUSZ GAUDYN

PRZYSŁOWIA — MĄDROŚCIĄ LUDÓW

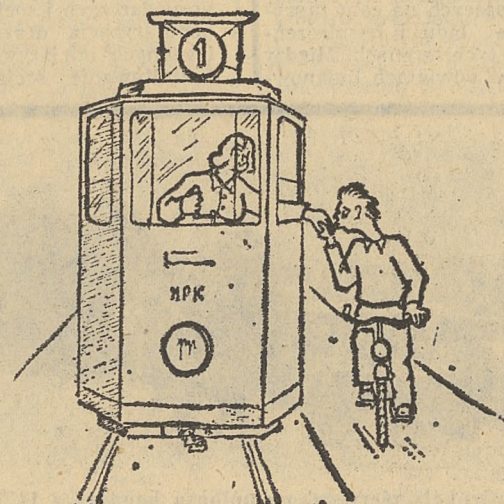
Lipcowe upały — wrzesień doskonały

FRASZKI

PREZES
Znow go wybrano prezesem związku obowiązków

ARTYSTA
Za artystę uchodził Bo pódził

Upały lipcowe wrozą mrozy styczniowe
W lipcu trza gotować, co na jesień obiadować.



I drużyna piłkarska ZKS „Tramwaj”. Od lewej: dolny rząd — inż. M. Kalinowski (prezes Klubu), A. Pers, M. Ciastoń, F. Kowalik, A. Galaś, P. Kufta, R. Przebinda, górny rząd — mjr Z. Dwernicki (trener), T. Szarański (opiekun drużyny), A. Malada, I. Czernek, I. Kękuś, R. Pamula, J. Krasowski, Z. Szelest, J. Bujak (kierownik sekcji).

NASZ PIERWSZY KONKURS Z NAGRODAMI

„TAKA JESTEŚ — GAZETO!”

Wypełnij poniższy kupon, bliższe szczegóły — w następnym numerze. Termin nadsyłania odpowiedzi — upływa z dniem 31 lipca 1975 r. przy przesyłkach pocztowych, decyduje data stempla pocztowego.

Wśród uczestników konkursu, rozlosowanych zostanie szereg cennych nagród.

KUPON

KONKURSU PT. „TAKA JESTEŚ — GAZETO!”

1. Czy podoba Ci się obecny tytuł naszej gazety „Sygnały MPK”? TAK—NIE
2. Czy zmiany wprowadzone ostatnio poprawiły treść i formę gazety w porównaniu do „Jednodniówki”? (wybraną odpowiedź — podkreślić) TAK—NIE
3. Który artykuł z drukowanych w numerach 1—6 „Sygnałów”, podobał ci się najlepiej? (wymienić tytuł)

4. Który artykuł (z nr 1—6 „Sygnałów”) uważasz za najślabszy? (wymienić tytuł)

5. Jakiego rodzaju informacje, rubryki, artykuły, należałoby wprowadzić jeszcze do gazety?

6. Jakiego rodzaju informacje, rubryki, artykuły, należałoby z gazety usunąć?

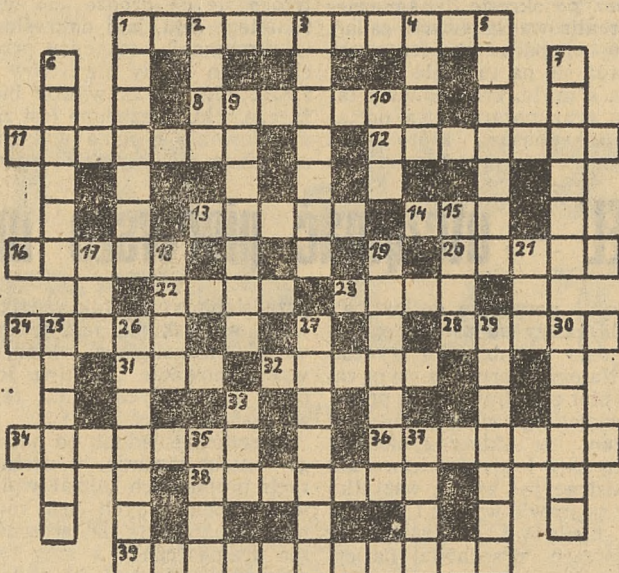
Pozostałe uwagi, propozycje, pod adresem Redakcji i samej gazety

Nadawca (imię i nazwisko)

Wiek ... zawod

Miejsce pracy

KRZYŻÓWKA NR 3



POZIOMO: 1. Człowiek naginający się do okoliczności, 8. nie, 14. Fruwające przedsiębiorstwo, 16. Urządzenie raśłużony żołnierz, 12. W nich diolokacyjne, 20. Główny port

Senegalu, 22. Byk czczony w starożytnym Egipcie, 23. Mieszkańcy półwyspu Iberyjskiego po podbiciu Hiszpan przez Arabów, 24. Owoc z importu, 28. Gustaw Holoubek, 31. Za jego panowania można było jeść pić i popuszczać pas, 32. Święta księga muzułmańska, 34. Spis przedmiotów należących do określonego zbioru, 36. Przedsiębiorca eksploatujący statki handlowe, 38. Ostra przyprawa, 39. Żegluga powietrzna.

PIONOWO: 1. Poprawianie błędów w tekście, 2. Oficjalne pismo w stosunkach między narodowych, 3. Żyję z procentu od wypożyczonego kapitału, 4. Gwałtowny wstrząs psychiczny, 5. Stolica stanu Georgia, 6. Ojczyzna Homera, 7. Osoba poszkodowana w wypadku, 9. Jezioro na granicy USA i Kanady, 10. Prezent, 15. Wicekrólowa naszych rzek, 17. Rzeka w europejskiej części ZSRR, 18. Mechaniczne uszkodzenie ciała, 19. Rośnie na podmokłych terenach, 21. Do uszczelniania okien, 25. Azurowa budowla ogrodowa, 26. Druga żona Peryklesa znana z urody, inteligencji i zainteresowań literackich, 27. Maszyn-

na do kopania, 29. Leczenie, 30. Na psiej szyi, 33. Tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim, 35. Przeciwwstawienie się, 37. Należności pieniężne płacone w oznaczonych terminach. (KB)

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać na adres redakcji do dnia 25 lipca br.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

POZIOMO: aglomeracja, szkuner, riposta, rarytas, banjo, mat, skala, era, arka, alt, aria, bandosi, bat, aparat, Krynica, poletko, szklarz, matnia, gaz, drop, pale.

PIONOWO: Akropol, list, emulsja, cera, artysta, flisak, pralka, zapalka, era, arka, alt, aria, bandosi, bat, aparat, Krynica, poletko, szklarz, matnia, gaz, drop, pale.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 — bony książkowe po 50 zł, wylosowali: Danuta Biernacka, Chrzanów ul. Broniewskiego 12a, Janusz Szwiechler (WET — Podgórze) Kraków ul. Basztowa 15/11, Ewa Wyporowska Kraków ul. Boh. Stalingradu 86/10.

Nagrody zostaną wysłane pocztą.